

REDAKCJA POSTANOWIENIA O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW A PRAWO DO OBRONY

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów to jedno z dwóch najważniejszych orzeczeń sporządzonych w toku postępowania przygotowawczego. Obie te decyzje, druga to postanowienie o wszczęciu śledztwa/dochodzenia, są decyzjami wyjątkowymi; decyzjami, których prokurator uchylić nie może, nawet w wypadku, jeżeli zawierają błędy logiczne, rzeczowe, czy też zostały wydane na skutek zwyczajnej ludzkiej niedoskonałości i omyłności.

Mimo że procedura karna w punkcie 4 art. 326 § 3 kpk statuuje zasadę, że prokurator może wydawać postanowienia, zarządzenia lub polecenia oraz zmieniać i uchylać postanowienia i zarządzenia wydane przez prowadzącego postępowania, to przepis ten dla bytu ww. orzeczeń nie ma znaczenia. Literatura przedmiotu podaje jednoznacznie, że decyzji o wszczęciu dochodzenia/śledztwa oraz postanowienia o przedstawieniu zarzutów prokurator uchylić nie może. Twierdzenie to oczywiście – w mojej ocenie – jest jak najbardziej słuszne, albowiem mówiąc krótko, trudno np. sobie wyobrazić sytuację, gdzie – kolokwialnie mówiąc – „przez chwilę”- osoba jest podejrzanym (i korzysta przykładowo z prawa do przeglądania akt, prawa składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub dochodzenia, prawa do przesłuchania na jego żądanie z udziałem ustanowionego obrońcy itd.), a następnie staje się świadkiem.

Charakteryzując instytucję przedstawienia zarzutów na wstępie trzeba podkreślić, że orzeczenie to pełni dla podejrzanego nijako funkcję gwaranta jego fundamentalnego prawa do tego, aby wiedział, że przeciwko niemu toczy się postępowanie karne, czego ono dotyczy i jakie są faktyczne podstawy akcji Organów Ścigania. Istotny dla podejrzanego jest także czas wydania tego orzeczenia. Nie może ono być ani przedwczesne, gdyż skutkować to będzie nieuzasadnionym pociągnięciem określonej osoby do odpowiedzialności karnej, ani zbyt późne, bowiem uniemożliwia przyjęcie przez osobę podejrzaną właściwej roli procesowej, a tym samym rozpoczęcie obrony przed stawianym zarzutem. Prawo do obrony to zaś przeciwwaga wobec procesowej działalności podmiotów występujących po stronie oskarżenia. To prawo gwarantujące rzetelny proces¹ mające

¹ P. Wiliński, *Konstytucyjne granice prawa do obrony w procesie karnym*, „Palestra” 2007, nr 5–6, s. 40.

jednocześnie charakter zasady konstytucyjnej, której zakres określają także normy prawa międzynarodowego.² Prawo do obrony wyrażone w art. 6 kpk formułuje jedną z podstawowych gwarancji procesowych oskarżonego jaką jest prawo do obrony w sensie formalnym, rozumiane jako prawo do korzystania z pomocy obrońcy i jako prawo do obrony w sensie materialnym, rozumiane jako prawo przeciwstawienia się tezie aktu oskarżenia.³ Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego opowiada się za szerokim pojmowaniem prawa do obrony, a mianowicie rozumianym jako przysługujące każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego aż do wydania prawomocnego wyroku i jego wykonania. Jeszcze dalej w tym zakresie idzie w swych prejudykatach Sąd Najwyższy. W myśl ich „nie formalne postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony.”⁴

Wracając jednak do momentu wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów to należy podkreślić, że chwila ta jest niezwykle ważna nie tylko dla podejrzanego, czy też jego obrońcy, ale także dla organów prowadzących postępowanie przygotowawcze. Po pierwsze – śledztwo/dochodzenie przechodzi z fazy *in rem* do fazy *in personam* i co się z tym wiąże ulega przedłużeniu termin przedawnienia karalności przestępstwa /art.102 kk/. Po drugie natomiast – jak wzmiankowano w drugim akapicie tegoż opracowania – osoba będąca stroną czyli podejrzany nabywa szereg uprawnień z tym związanych.

Dlatego też omawiane postanowienie winno być decyzją niezwykle sumienną i rzetelną. Sam ustawodawca w § 2 art. 313 kpk podniósł, że orzeczenie to musi zawierać „wskazanie podejrzanego, dokładne określenie zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej”.

O ile zwroty „wskazanie podejrzanego” oraz „jego kwalifikacji prawnej” nie budzą wątpliwości, o tyle wyrażenie „dokładne określenie zarzucanego mu czynu” może rodzić niedomówienia. Podkreślić należy w tym miejscu okoliczność, że fraza ta jest niezwykle ważna dla podejrzanego i realizacji jego prawa do obrony. Musi on bowiem wiedzieć, co dokładnie zarzucają mu organy procesowe. Również obrońca podejrzanego jest żywo zainteresowany redakcją postanowienia o przedstawieniu zarzutów, aby przedsięwziąć stosowne kroki w celu „uwolnienia” swego klienta od stawianego mu zarzutu, czy też zmiany kwalifikacji na łagodniejszą; a tym samym począć starania ku umorzeniu postępowania, uniewinnieniu klienta itp.

² Szerzej: J. Duda, *Granice prawa do obrony w prawie karnym procesowym*, w: P. Hofmański (red.), *Kluczowe problemy procesu karnego*, Wydawnictwo Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 297–299.

³ Szerzej: K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 27.

⁴ Szerzej: P. Lewczyk, *Nabycie prawa do posiadania obrońcy a instytucja przedstawienia zarzutów*, „Palestra” 2011, nr 3–4, s. 75 oraz cyt. tam literatura.

Zdaje się tutaj pytać jak rozumieć przymiotnik „dokładne” w odniesieniu do wyrażenia „określenie zarzucanego mu czynu.” Moim zdaniem – znakomitą odpowiedź w tym zakresie znajdziemy w XIX – wiecznym „Słowniku synonimów polskich” autorstwa Adama Stanisława Krasińskiego, w którym podniesiono, że słowo to rozumieć należy jako to „do którego dołożono tyle pilności, że już mu nie brakuje nic, co istotnie do rzeczy należy; że każdy szczegół ściśłą krytykę wytrzymać i sprawdzony być może.”⁵ W podobnym tonie omawiany wyraz został scharakteryzowany w książce Haliny Zgółkowej. Dla autorki tej „dokładne” to inaczej „z wielką dbałością o szczegóły”, „precyzyjne”, „ściśle”, „staranne.”⁶ Omawiany problem został również wielokrotnie poruszony przez Sąd Najwyższy oraz piśmiennictwo.

Najszerzej w ww. przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 roku, w którym to orzeczeniu podniesiono, że „określenie czynu przypisanego jest dokładne, jeżeli nie pozostawia wątpliwości co do tożsamości zdarzenia, a więc wskazuje czas i miejsce popełnienia przestępstwa, indywidualizuje wszystkie uogólnione w opisie danego typu czynu znamiona dyspozycji normy i opisuje okoliczności uzasadniające zamieszczenie kwalifikacji prawnej niektórych przepisów części ogólnej Kodeksu karnego. W zakresie winy konkretyzacja czynu stanowi wskazanie postaci zamiaru (umyślność) lub stopnia naruszenia reguł ostrożności (nieumyślność) (...) wymaganiami temu odpowiadać będzie zredagowanie opisu czynu w sposób niepozostawiający wątpliwości co do postaci zamiaru – co oznacza, iż dokładność w tym zakresie wynikać może również z opisu zachowania sprawcy.”⁷ Inaczej omawiany problem został ujęty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2006 roku. Judykat ten bowiem stwierdził, że treść omawianego orzeczenia to obraz wiedzy organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze co do sprawstwa określonej osoby odnośnie do określonego czynu.⁸ Przy czym wskazać należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie jest tożsame z jego sporządzeniem, gdyż wydanie postanowienia oznacza zarazem jego uzewnętrznienie. Aby postanowienie to zostało uznane za wydane, czyli prawnie skuteczne, niezbędne jest kumulatywne spełnienie trzech warunków: sporządzenie postanowienia, jego niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego.⁹

Przechodząc do doktryny na wstępie należy przywołać stanowisko Jana Grajewskiego, który to wskazuje, że „dokładne określenie zarzucanego czynu” to

⁵ A.S. Krasiński, *Słownik synonimów polskich*, tom I, Wydanie Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1885, s. 128.

⁶ Por.: H. Zgółkowa, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, tom 9, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1996, s. 40.

⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., IV KK 421/2003.

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2006 r., III KK 380/05.

⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2007 r., IV KK 31/07, por. także: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., IV KK 256/08.

zwięzłe ujęcie, ze wskazaniem czasu i miejsca, na czym polegało działanie lub zaniechanie przestępny sprawcy i jakie szkody powstały, względnie jaki powstał skutek. Sformułowanie zarzutu poprzez powtórzenie ustawowych znamion przestępstwa bez ich sprecyzowania i odniesienia do konkretnego zdarzenia wymogów kodeksowych – zdaniem ww. – nie spełnia.¹⁰ Zdaniem natomiast Stanisława Waltosia sens tego postanowienia polega na tym, że z jednej strony uściśla przedmiot procesu, z drugiej natomiast gwarantuje podejrzanemu – z chwilą ogłoszenia – znajomość zarzutu i status procesowy oznaczający się określonymi obowiązkami i prawami.¹¹

Wincenty Grzeszczyk podaje zaś, że realizacja wymagania dokładnego określenia zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej wymaga takiego jego sformułowania, aby było ono bardziej precyzyjne niż w postanowieniu o wszczęciu śledztwa i w miarę możliwości takie, jak w akcie oskarżenia. Co niestety nie ma odzwierciedlenia w praktyce, ponieważ w postępowaniu przygotowawczym stawiany podejrzanemu zarzut, w odróżnieniu od stadium jurysdykcyjnego, sformułowany jest zazwyczaj ogólnikowo.¹² Problem ten zauważył jeszcze w czasie obowiązywania poprzedniego kodeksu postępowania karnego Sąd Apelacyjny w Katowicach twierdząc, jak najbardziej słusznie, w postanowieniu z dnia 8 lutego 1995 roku, że ogólnikowość zarzutów stawianych podejrzanemu w śledztwie wpływa na jego obronę, utrudniając ją w znacznym stopniu, co powoduje, iż naruszenie przepisu art. 269 § 2 kpk /obecnie art. 313 § 2 kpk/ nie może być przed sądem konwalidowane, i to nawet przez sporządzenie już we właściwej formie nowego aktu oskarżenia.¹³

Osobiście uważam, że takie sytuacje „ogólnikowego” postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie powinny mieć miejsca. Stoję nawet na stanowisku bardziej radykalnym niż prof. Grzeszczyk. „Nie w możliwości”,¹⁴ ale opis czynu wraz z kwalifikacją prawną zawarty w postanowieniu o przedstawieniu zarzutu winien być – moim zdaniem – kategorycznie identyczny jak w „główce” aktu oskarżenia. Inaczej ujmując – używając słów profesora Adolfa Dęba – postulować należy za „całkowitą zgodnością” między zarzutem przedstawionym podejrzanemu przed zamknięciem śledztwa /dochodzenia/, a zarzutem określonym w akcie oskarżenia.¹⁵ Wypada dodać, że Sąd Najwyższy w tym zakresie żąda

¹⁰ J. Grajewski (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 2, Wydawnictwo Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s. 977.

¹¹ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2009, s. 495.

¹² P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Zakamycze, Kraków 2006, s. 558 oraz cyt. tam literatura.

¹³ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 1995 r., II Akz 23/95.

¹⁴ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2011, s. 351.

¹⁵ A. Dąb, *Rozbieżność między zarzutem w postępowaniu przygotowawczym a zarzutem w akcie oskarżenia*, „Palestra” 1963, nr 73, s. 46.

„zharmonizowania zarzutu aktu oskarżenia z postanowieniem o przedstawieniu zarzutu w tym sensie, że w obu tych dokumentach procesowych chodzić musi o ten sam czyn.”¹⁶ Z drugiej strony SN podniósł, że „skrótowe, czy nieprecyzyjne ujęcie w akcie oskarżenia zarzucanego czynu nie może być traktowane jako równoznaczne z brakiem skargi uprawnionego oskarżyciela,”¹⁷ a Sąd Apelacyjny w Krakowie stanął na stanowisku, że jeżeli zastrzeżenia budzi jedynie redakcja zarzutu winno się zwrócić akt oskarżenia w trybie art.337 § 1 kpk, a nie żądać od prokuratora zredagowania prawidłowo opisu zarzucanego oskarżonemu przestępstwa i zaznajomienia go z tak sformułowanym zarzutem.¹⁸

Oczywiście winno się wyeliminować ewentualne błędy literowe, możliwe powtórzenia, czy też niedookreślenia. Nie takie jednak niedomówienia, braki lub błędy, które winny być konwalidowane jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego w drodze wydania postanowienia o uzupełnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub postanowienia o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jak np. wysokość szkody, czas lub miejsce popełnienia przestępstwa, zmiana kwalifikacji prawnej czynu na surowszą itd.¹⁹ Nie tylko jednak powyższe ma znaczenie dla podejrzanego/oskarżonego i jego obrońcy dla realizacji prawa do obrony. Zasada lojalności procesowej żąda od Organów Procesowych, mimo że polska procedura karna tego nie wymaga, wydania nowego postanowienia także wtedy, gdy zachodzi konieczność zmiany kwalifikacji na łagodniejszą. Każda bowiem zmiana, nawet nieznaczna w opisie czynu i jego kwalifikacji, ma niezmiernie ważkie – moim zdaniem – znaczenie dla podejrzanego i jego fundamentalnego prawa, prawa do obrony.

Reasumując należy podkreślić, że omawiane postanowienie jest niejako „programem”, „planem” postępowania przygotowawczego, albowiem nie może się ono toczyć w stosunku do osoby podejrzanej o inne czyny niż objęte zarzutem.²⁰ Rzetelna zaś redakcja tejże decyzji procesowej ma niezwykle istotne znaczenie dla podejrzanego/oskarżonego oraz jego obrońcy. Na marginesie wypada dodać, że także dla pokrzywdzonego oraz dla jego pełnomocnika postanowienie o przedstawieniu zarzutu odgrywa ważką rolę np. dla prawidłowego sformułowania wniosków dowodowych.

Słowa kluczowe:

postanowienie o przedstawieniu zarzutów, prawo do obrony, organ procesowy, podejrzany, śledztwo.

¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., II KK 228/2010.

¹⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2005 r., III KK 309/2004.

¹⁸ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lutego 2001 r., II AKz 12/2001.

¹⁹ Por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1985 r., I KR 119/85.

²⁰ Por.: P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297–467*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 100.

Streszczenie:

Artykuł stanowi krótkie omówienie problematyki sporządzania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Autorka porusza w nim nie tylko kwestie techniczne związane z przygotowaniem postanowienia, ale odnosi się również do reguł językowych oraz kwestii natury prawnej towarzyszącym przedmiotowemu zagadnieniu.

Summary:

The article is a brief overview of the problem of issuing a decision to present charges. The author describes not only technical matters related to the preparation of the decision, but also refers to language standards and legal issues accompanying the main issue.